Gwarek
gwarek.com.pl
4,00 zł (w tym 5% VAT)
nr 39
29.09.2026 r.
nr indeksu 359599
ISSN 0209-0368
TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY ŚL. › LUBLINIEC



Zmarła na schodach przychodni. Lekarze nie chcieli stwierdzić zgonu

Do wstrząsającej sytuacji doszło w czwartek, 24 września w zakładzie opieki zdrowotnej Usługi Medyczne Śródmieście przy ul. Piłsudskiego w Tarnowskich Górach. Zmarła tam starsza kobieta, jej ciało kilka godzin leżało na schodach, żaden z lekarzy przyjmujących w przychodni specjalistycznej nie zdecydował się stwierdzić jej zgonu.

Czytaj – str. 2

W budynku przychodni, gdzie przyjmuje wielu lekarzy, nie znalazł się ani jeden, który przyszedłby do ciała zmarłej i stwierdził zgon

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Likwidacja porodówki?

Czy oddział ginekologiczno-położniczy w tarnogórskim szpitalu zostanie zlikwidowany? **Pracownicy tarnogórskiej porodówki drżą, że do tego dojdzie.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Powodem likwidacji oddziału mają być koszty prowadzenia oddziału, który rocznie generuje kilkumilionową stratę. Nie wierzy w to między innymi doktor Maciej Jarolim, zastępca ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym.

Położne robią zdjęcia noworodkom i prowadzą media społecznościowe. Kiedy trzeba było odświeżyć oddział, zagoniły do pracy swoich mężów i bliskich – to oni pomalowali porodówkę. Coraz chętniej kobiety wybierają jako miejsce urodzenia dziecka szpital powiatowy w Tarnowskich Górach. To pacjentki niejednokrotnie stają się też cichymi sponsorkami oddziału, doposażając go w niezbędne rzeczy. Dobrą opinię ma też szkoła rodzenia w szpitalu, co sprawia, że nie jest tak łatwo zapisać się na zajęcia.

– Pochodzimy z Pyskowic. Wybraliśmy ten szpital, bo porodówkę w Pyskowicach zamknięto. Pierwszym wyborem były Gliwice, ale słyszeliśmy, że jest tam bardzo dużo pacjentek. Zdecydowaliśmy się więc na Tarnowskie Góry i to była dobra decyzja: żona miała jednoosobowy pokój, personel jest bardzo życzliwy – mówił podczas rozmowy z nami świeżo upieczony tata.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

ZWOLNIENIA W SZPITALU
▸ Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach zaczął zwalniać pracowników. Na razie chodzi o opiekunów medycznych. W środę w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach odbyło się spotkanie pracowników z przedstawicielami powiatu, w tym starostą tarnogórskim Adamem Chmielem. Później sytuacja szpitala była tematem posiedzenia komisji zdrowia.
Czytaj – str. 3

ZAKOCHANY RYBKA I TARNOGÓRSKIE CWERGI
▸ Mapping, wieczorne zwiedzanie, przemarsz, czyli tarnogórski ratusz w roli głównej.
Czytaj – str. 8

UKRADŁ ROWER I ZAATAKOWAŁ SENIORA
▸ Policjanci z Kalet zatrzymali 46-letniego mieszkańca Niezdary, który wszedł do domu w Świerklańcu i próbował ukraść rower należący do 70-letniego mieszkańca. Gdy senior próbował odzyskać swoją własność, mężczyzna użył wobec niego przemocy.
Czytaj – str. 4

Z TARNOWSKICH GÓR DO SZWECJI. BARBARA ZAWADZKI WYDAŁA SWOJĄ PIERWSZĄ POWIEŚĆ



Czytaj – str. 9

TRADYCJA I MIEJSCE NA NIEZNANE
▸ W ramach cyklu „Życzenia dla Tarnowskich Gór na kolejne 500 lat" pytamy znanych Tarnogórzan, czego życzyliby miastu na kolejne 500 lat. Dziś odpowiada Monika Dolnicka-Celary, wiceprzewodnicząca rady powiatu i dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Reptach Śląskich.
Czytaj – str. 6

EMOCJE DO OSTATNIEJ MINUTY
▸ 104 złowione ryby, ponad 373 kg łącznej wagi i walka o zwycięstwo do ostatnich godzin zawodów – tak w skrócie można podsumować V edycję Zawodów Karpiowych Koła PZW nr 116 Brynek. Tegoroczna rywalizacja dostarczyła zawodnikom wielu emocji, a o końcowym układzie tabeli decydowały naprawdę niewielkie różnice.
Czytaj – str. 13

MISTRZ ŚWIATA Z RADZIONKOWA
▸ Andrzej Krusz zaliczył udany występ w Tauron Arenie w Krakowie na Mistrzostwach Świata ADCC Amatorów w Graplingu – wywalczył złoty medal w kategorii masters +40.
Czytaj – str. 14

eprasa.pl 23b04d548c

Zmarła na schodach przychodni

66-letnia pacjentka przyszła rano do lekarza specjalisty na umówioną wizytę. Wchodziła po schodach i się przewróciła – prawdopodobnie zasłabła. Pacjenci poinformowali personel, który udzielił pomocy kobiecie, wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przejął akcję ratunkową. Długo walczył o życie pacjentki, ale niestety nie udało się jej uratować. Służby nie dopatrzyły się udziału osób trzecich, więc nie było potrzeby zlecania sekcji zwłok.

Rodzina, troje dzieci, była zszokowana – śmierć ich mamy przyszła niespodziewanie, jednak to, co stało się potem, ich zdruzgotało. W przychodni, gdzie przyjmuje wielu lekarzy, nie znalazł się ani jeden, który przyszedłby do ciała zmarłej i stwierdził zgon. Tłumaczyli, że to nie ich obowiązek, tylko lekarza rodzinnego.

Kobieta była mieszkanką Nakła Śląskiego, zadzwoniono więc do tamtejszej lekarki rodzinnej – miała jednak pacjentów, była sama i oświadczyła, że może przyjechać dopiero po godz. 15.

Na miejscu byli policjanci, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i starali się odizolować zmarłą od innych pacjentów. Tyle, że leżała na schodach, więc ludzie musieli przechodzić obok niej.

Poruszyli niebo i ziemię

Na miejscu była m.in. zastępca prokuratora rejonowego w Tarnowskich Górach Magdalena Lewandowska-Smerd. I ona, i inne osoby, w tym starosta Adam Chmiel poruszyli niebo i ziemię, żeby znaleźć lekarza. W końcu z policjantami przyjechała lekarka z innej tarnogórskiej poradni i stwierdziła zgon. Na miejscu komentowano, że przecież mógł to zrobić każdy lekarz.

Magdalena Lewandowska-Smerd zapowiada, że prokuratura będzie analizować zdarzenie pod kątem prawno-karnym, czy nie doszło do niedopełnienia obowiązków przez lekarzy, którzy w krytycznym momencie akurat nie przyjmowali pacjentów.

Dramatyczny problem

To dramatyczny i szokujący przypadek, ale nie pierwszy, kiedy są kłopoty ze znalezieniem lekarza, który szybko przyjedzie stwierdzić zgon. Pisaliśmy o tym nie raz.

Rodzina innego zmarłego słyszała na przykład, że ma obkładać zwłoki lodem.

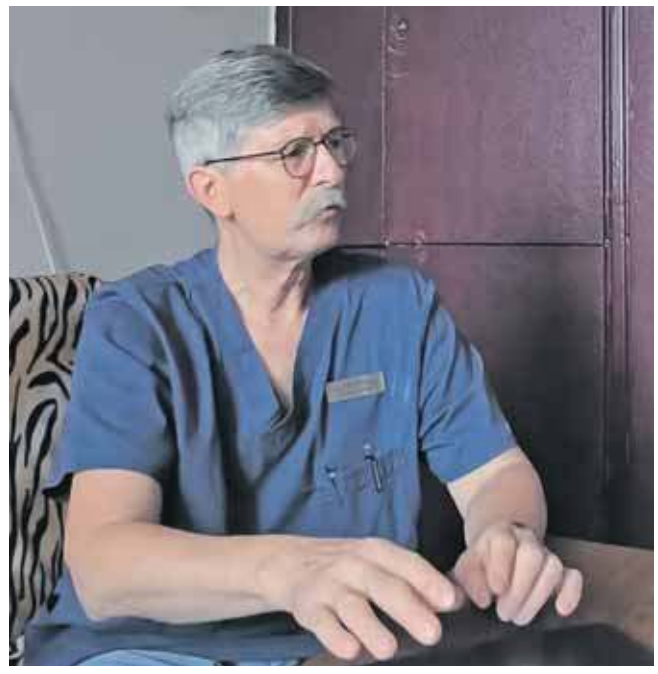
Ze strony jednego z członków rodziny zmarłej padło znamienne zdanie: – Polska to kraj, w którym nie można nawet spokojnie umrzeć.

Koroner

Po publikacji tekstu na stronie internetowej skontaktował się z nami koroner. – Od początku tego roku razem z kolegą mam umowę jako lekarz koroner na terenie całego powiatu tarnogórskiego. Obowiązuje 24 godziny na dobę, przez cały rok, 7 dni w tygodniu – podaje Robert Nowakowski, lekarz specjalista medycyny sądowej. Jednak, żeby koroner podjął działanie, ktoś musi zgłosić zgon do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Tarnowskich Górach – tel. PCZK: w godzinach pracy urzędu 32-381-37-68, po godzinach pracy urzędu, w dni wolne i świąteczne 47-851-86-67.

Agnieszka Reczkin

Likwidacja porodówki?



Doktor Maciej Jarolim uważa, że w szpitalu powinien zostać przeprowadzony audyt

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Dokończenie ze str. 1

Mimo to tarnogórska porodówka jest pod ścianą. Nad pracownikami i pacjentkami zawisło widmo likwidacji. To konsekwencje trudnej sytuacji w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach.

Mówiąc o kosztach działalności, prezes WSP SA Wojciech Szafrański wielokrotnie wspominał o „deficytowych" oddziałach szpitala. Największym problemem finansowym ma być porodówka, która według prezesa generuje nawet 6 mln zł strat rocznie.

Do tych samych danych odniósł się zastępca ordynatora oddziału, dr Maciej Jarolim, który w to wątpi.

– Nie wiem, skąd są te dane – mówi wprost. I przekonuje, że należałoby przeprowadzić w szpitalu audyt.

Przez ostatnie lata z roku na rok w szpitalu w Tarnowskich Górach rodziło się coraz mniej dzieci. Najgorzej było dwa lata temu, potem, wbrew ogólnopolskiemu trendowi demograficznemu, tarnogórska porodówka zaczęła notować wzrost porodów. Pacjentek zaczęło przybywać po zmianach kadrowych na oddziale, poza tym „Trójka" zaczęła przejmować pacjentki z powiatu lublinieckiego i z okolic Pyskowic. To miejscowości, w których padają szpitale.

Jak ocenia doktor Jarolim, zamiar likwidacji porodówki w WSP SA to duży błąd, który nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

– Dysponujemy danymi, które pokazują trend w tarnogórskim szpitalu. Widzimy, że porodów przybywa – mówi ordynator.

Przykład? Od 1 stycznia do 10 września ubiegłego roku na oddziale urodziło się 257 dzieci, w tym roku, w tym samym okresie – 337.

Jednak powiat będzie musiał zdecydować, jak ratować zadłużający się szpital. Jeśli ma dojść do likwidacji nierentownych oddziałów, trzeba wskazać których. Czy rzeczywiście ginekologiczno-położniczy?

– To przyszłościowy oddział, także pod względem finansowym – twierdzi Maciej Jarolim. – Procedury są od lipca dużo wyżej wyceniane no i nie są limitowane – mówi i podkreśla, że oddział już ograniczył koszty funkcjonowania o 40 proc. Gdyby szpital wprowadził znieczulenia przy porodzie, liczba pacjentek zwiększyłaby się bardzo szybko.

Pytany o to, czy porodówka ma szanse na przetrwanie, Przemysław Cichosz, przewodniczący Rady Powiatu Tarnogórskiego, odpowiada:

– Byłem w szpitalu, rozmawiałem z pracownikami i przekonali mnie, że jej utrzymanie ma uzasadnienie. Jeśli na którymś oddziale jest jakakolwiek koncepcja dalszego funkcjonowania, to dotyczy ona oddziału ginekologiczno-położniczego – mówi. Podobnie jak Maciej Jarolim chciałbym poznać twarde dane dotyczące kosztów funkcjonowania oddziału i szpitala. Jak mówi, audyt byłby rzeczywiście wskazany.

Po ukazaniu się tekstu na stronie gwarek.com.pl szpital opublikował replikę prezesa WSP Wojciecha Szafrańskiego. „Przede wszystkim zwracamy uwagę, że pan dr Maciej Jarolim nie ma żadnych kompetencji, aby publicznie kontestować ekonomiczny sens funkcjonowania oddziału ginekologiczno-położniczego oraz neonatologicznego. (...).

Wobec powyższego wyrażane publicznie poglądy i oceny na temat zasadności funkcjonowania oddziału ginekologiczno-położniczego oraz neonatologicznego są tylko i wyłącznie jego subiektywnymi ocenami, które nie są oparte na żadnych wiarygodnych i rzetelnych danych, do których pan dr Jarolim miałby dostęp" – napisał prezes. **(MIR)**

reklama

ROK ZAŁOŻENIA 1980
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30
NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ
• eksportacja osób zmarłych całodobowo
• eleganckie karawany
• zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
• załatwianie wszelkich formalności
• kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
• duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
• JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE
Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór
NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.
Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością.
Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów.
W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe.
Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne.
Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.
TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22,
BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIĘCIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com

Gwarek
Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski". Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Piastowska 15/4, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 666-388-953. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Projekt graficzny**: Agora Grafika.
„Gwarek'' nr 39 (3544), rok LXVIII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 4.000 egz.

eprasa.pl 23b04d548c

Zwolnienia w szpitalu

Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach zaczął zwalniać pracowników. Na razie chodzi o opiekunów medycznych. W środę w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach odbyło się spotkanie pracowników z przedstawicielami powiatu, w tym starostą tarnogórskim Adamem Chmielem. Później sytuacja szpitala była tematem posiedzenia komisji zdrowia.

Na spotkaniu w starostwie pracownicy rozmawiali z przedstawicielami powiatu o planowanych zwolnieniach. Później sprawą zajęła się komisja zdrowia Rady Powiatu Tarnogórskiego. Obecni byli m.in. prezes Szpitala Powiatowego Wojciech Szafrański oraz przedstawicielki związków zawodowych.

Sytuacja jest patowa. Związkowcy zwracają uwagę, że zwolnienie opiekunów medycznych oznacza dla pielęgniarek przejęcie kolejnych obowiązków. Ich zdaniem przy obecnym obciążeniu personelu może to utrudnić zapewnienie pacjentom odpowiedniej opieki.

Pracownicy mają żal do prezesa

Podczas spotkania pracownicy nie kryli żalu do zarządu szpitala. Ich zdaniem działania mające poprawić sytuację finansową placówki odbywają się w dużej mierze ich kosztem – poprzez ograniczanie zatrudnienia, zwiększanie obowiązków i mrożenie ustawowo gwarantowanych podwyżek.

Pracownicy zwracają też uwagę na sposób komunikowania zmian. Część z nich ma poczucie, że o decyzjach dotyczących ich pracy dowiaduje się bez wcześniejszej rozmowy i możliwości przedstawienia swojego stanowiska. Nie chcą mówić o tym publicznie pod nazwiskiem, ale w ostatnim czasie do naszej redakcji wielokrotnie docierały sygnały o złej atmosferze w szpitalu. Pracownicy mówią o zniechęceniu i poczuciu, że ich głos nie jest brany pod uwagę. Temat ponownie wybrzmiał podczas środowych rozmów.

Związkowcy stawiają sprawę jasno: skoro od pracowników oczekuje się kolejnych ustępstw i większego obciążenia, pytają, jakie działania po swojej stronie podejmie zarząd szpitala.

Wybór jest między dżumą a cholerą

Starosta tarnogórski Adam Chmiel broni prezesa Wojciecha Szafrańskiego.

– 90 proc. szpitali powiatowych ma problemy finansowe. To nie jest więc problem personalny. To nie zarząd tej czy innej placówki jest winien – mówił Adam Chmiel.

Starosta zwracał uwagę na sposób finansowania szpitali.

– To nie starostwo nie płaci, tylko NFZ. Prawda jest taka, że walczymy o przetrwanie, a wybór jest między dżumą a cholerą – mówił w czasie komisji zdrowia.

Z punktu widzenia powiatu problem polega na tym, że trzeba jednocześnie ratować sytuację finansową szpitala i nie dopuścić do tego, by koszty oszczędności ponosili mieszkańcy powiatu.

Powiat boi się powtórki sprzed lat

Starosta mówił również o obawach przed powtórzeniem sytuacji sprzed lat, kiedy narastające zadłużenie powiatu doprowadziło do wprowadzenia programu naprawczego. W praktyce oznaczało to stagnację i zatrzymanie inwestycji na czas wychodzenia samorządu z długów.

(EKA)



– Prezes sobie nie poradził z sytuacją – mówi Ewa Cieśla z NSZZ "Solidarność"

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Opowieść o Rynku

2 października, o godz. 18 w Muzeum w Tarnowskich Górach zostanie otwarta wystawa „Gdzie spotyka się miasto. Opowieść o tarnogórskim Rynku".

Nie jest to tradycyjna wystawa historyczna – nie opowiada dziejów Rynku w porządku chronologicznym, koncentrując się na jego funkcjach. Rynek to bowiem miejsce wspólnego świętowania i miejskich uroczystości, przestrzeń codziennego życia oraz centrum administracyjnego, z którego przez stulecia zarządzano miastem. Prezentowane zabytki, fotografie i archiwalia układają się w wielowątkową opowieść – swoisty kolaż ukazujący różnorodne oblicza Rynku.

Liczba miejsc ograniczona, obowiązują bezpłatne wejściówki. **(ESP)**

materiał płatny

Jesienią rodzice częściej słyszą: „warto skonsultować wymowę"

Z czym najczęściej trafiają do logopedy przedszkolaki i uczniowie?

Początek roku szkolnego i przedszkolnego to moment, w którym rodzice często zaczynają uważniej przyglądać się temu, jak mówi ich dziecko. Czasami uwagę na wymowę zwraca nauczyciel, innym razem rodzic zauważa, że rówieśnicy mówią już wyraźniej, a jego dziecko nadal zastępuje niektóre głoski innymi, mówi niewyraźnie albo unika trudniejszych słów. Nie każda różnica oznacza zaburzenie, ponieważ rozwój mowy przebiega etapami, jednak są sytuacje, których nie warto miesiącami obserwować w nadziei, że problem zniknie sam.

„Rower" nadal brzmi jak „lowel"

Jednym z powodów konsultacji logopedycznych są trudności z głoską „r". Rodzice często koncentrują się właśnie na niej, ponieważ jej nieprawidłowa realizacja jest łatwa do wychwycenia. Dziecko może zastępować „r" inną głoską, pomijać je albo realizować w nieprawidłowy sposób.

Warto jednak pamiętać, że głoska „r" nie pojawia się na początku rozwoju mowy i zanim zaczniemy wymagać jej od kilkulatka, trzeba uwzględnić wiek oraz cały rozwój systemu językowego. Nie należy również zachęcać dziecka do wielokrotnego, siłowego powtarzania „rrrr", jeżeli nie wiemy, z czego wynika trudność. Utrwalanie nieprawidłowego sposobu realizacji może później utrudnić terapię, czego przykładem jest francuska (gardłowa) wymowa.



KAROLINA SPAŁEK

„Szafa" czy „safa"? Te głoski sprawiają dzieciom trudność

Kolejną grupą, która często zwraca uwagę rodziców, są głoski szumiące, czyli „sz", „ż", „cz" i „dż". Dziecko może zastępować je łatwiejszymi głoskami, dlatego zamiast „szafa" usłyszymy „safa", a zamiast „czapka" pojawi się „capka". Także tutaj ogromne znaczenie ma wiek dziecka. To, co na jednym etapie może należeć do naturalnego procesu rozwoju mowy, u starszego przedszkolaka lub ucznia może wymagać oceny specjalisty. Logopeda nie sprawdza przy tym wyłącznie, czy dziecko potrafi powiedzieć konkretną głoskę. Ocenia również sposób jej realizacji, pracę języka, warg i żuchwy, tor oddechowy oraz inne elementy, które mogą wpływać na mowę.

Seplenienie to nie zawsze po prostu „taki etap"

Szczególnej uwagi wymaga sytuacja, w której podczas wymawiania niektórych głosek język dziecka wsuwa się między zęby. Taki sposób realizacji może dotyczyć między innymi głosek „s", „z", „c" i „dz". Rodzice czasami słyszą, że dziecko z tego wyrośnie, jednak nie każdą nieprawidłową realizację głoski należy traktować jako fizjologiczny etap rozwoju. Jeżeli język regularnie pojawia się między zębami podczas mówienia, warto skonsultować sposób artykulacji, zamiast czekać na rozpoczęcie szkoły. Podczas diagnozy można sprawdzić nie tylko samą wymowę, ale także funkcje, które są z nią związane, na przykład sposób oddychania, połykania czy pozycję spoczynkową języka.

Uczeń mówi niewyraźnie, chociaż zna wszystkie głoski

Nie wszystkie trudności dotyczą pojedynczych dźwięków. Zdarza się, że dziecko potrafi poprawnie wymówić głoski podczas ćwiczenia, ale w spontanicznej rozmowie jego wypowiedzi stają się mało wyraźne. Przyspiesza, „połyka" fragmenty wyrazów, mówi zbyt cicho albo niedokładnie wykonuje ruchy artykulacyjne. Problem może stać się bardziej widoczny po rozpoczęciu szkoły, kiedy dziecko częściej odpowiada przy klasie, czyta na głos, prezentuje pracę lub musi przekazać dłuższą wypowiedź. Wtedy okazuje się, że sama znajomość głosek nie zawsze oznacza, że mowa jest swobodna i zrozumiała. Zamiast wielokrotnie upominać „mów wyraźniej", warto ustalić, dlaczego dziecko mówi w taki sposób. Sam komunikat nie podpowiada mu przecież, co konkretnie powinno zrobić inaczej.

Kiedy warto umówić konsultację?

Nie trzeba czekać, aż trudność stanie się bardzo wyraźna albo zacznie przeszkadzać dziecku w szkole. Konsultacja logopedyczna nie oznacza automatycznie rozpoczęcia długiej terapii. Czasami pozwala przede wszystkim ocenić, czy sposób mówienia jest odpowiedni dla wieku, na co zwrócić uwagę w domu oraz czy potrzebna jest dalsza diagnostyka. Jesień jest dobrym momentem, żeby wsłuchać się w mowę dziecka trochę uważniej, szczególnie gdy po powrocie do przedszkola lub szkoły pojawiają się nowe obserwacje ze strony nauczycieli. Zamiast porównywać, czy kolega z grupy mówi lepiej, warto zwrócić uwagę na to, czy dziecko jest rozumiane przez osoby spoza najbliższej rodziny, czy nie unika określonych słów oraz czy podczas mówienia nie pojawiają się nietypowe ruchy języka lub duży wysiłek.

Najważniejsze nie jest to, żeby kilkulatek mówił „idealnie", ale żeby jego rozwój przebiegał prawidłowo, a ewentualne trudności zostały zauważone wtedy, kiedy można odpowiednio na nie zareagować. Wielokrotnie mogłam się już przekonać, że wczesna interwencja, porady dla rodziców dotyczące potrzeb dziecka oraz terapia w formie zabawy, stanowią przyjemne wsparcie naturalnego całościowego rozwoju dziecka.

TERAPIA LOGOPEDYCZNA
Karolina Spałek

Tadeusza Kościuszki 19d
42-600 Tarnowskie Góry
tel. 504 699 575
www.terapia.logopedyczna.slask.pl

eprasa.pl 23b04d548c

Ukradł rower i zaatakował seniora

Policjanci z Kalet zatrzymali 46-letniego mieszkańca Niezdary, który wszedł do domu w Świerklańcu i próbował ukraść rower należący do 70-letniego mieszkańca. Gdy senior próbował odzyskać swoją własność, mężczyzna użył wobec niego przemocy. Podejrzany usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej i został tymczasowo aresztowany. Za popełnione przestępstwo odpowiadać będzie w warunkach recydywy.



Policjanci i prokurator skierowali do sądu wniosek o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

Do zdarzenia doszło w ubiegły piątek około godziny 15. Do policjantów wpłynęło zgłoszenie od 70-letniego mieszkańca, który poinformował, że nieznany mężczyzna wszedł do jego domu i próbował ukraść rower.

Na miejsce skierowani zostali policjanci z Kalet. Z relacji zgłaszającego wynikało, że próbował odebrać sprawcy rower. Wtedy mężczyzna stał się agresywny. Jak ustalili mundurowi, 46-latek kilkukrotnie uderzył 70-latka, a następnie uciekł.

Mężczyzna został zatrzymany kilkaset metrów od miejsca zdarzenia. Trafił do policyjnej celi. Mundurowi odzyskali również skradziony rower.

Policjanci i prokurator skierowali do sądu wniosek o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Tarnogórski sąd przychylił się do wniosku. Mężczyzna będzie odpowiadał w warunkach recydywy, ponieważ był już wcześniej skazany za podobne przestępstwo. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

(MIR)

Wezwano śmigłowiec LPR


Ostatecznie poszkodowanego mężczyznę do szpitala przetransportowano karetką pogotowia

FOT. ARCHIWUM OSP KALETY

44-letni mężczyzna trafił do szpitala. Do wypadku przy pracy doszło 21 września w jednej z firm przy ul. Fabrycznej w Kaletach

44-latek z powiatu myszkowskiego miał wypadek w pracy, przy maszynie. Na miejscu był zespół ratownictwa medycznego, załoga śmigłowca LPR, strażacy z JRG Tarnowskie Góry i OSP Kalety oraz policjanci.

Ostatecznie poszkodowanego mężczyznę do szpitala przetransportowano karetką pogotowia. 44-latek był trzeźwy i przytomny.

(ESP)

Pędził BMW 121 km/h przez Nakło Śląskie

Policjanci z Tarnowskich Gór zatrzymali kierowcę BMW, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym. 21-latek z Nowej Wsi Tworoskiej jechał ulicą Główną w Nakle Śląskim 121 km/h. Stracił prawo jazdy, otrzymał 15 punktów karnych i mandat w wysokości 2,5 tys. zł.

Do kontroli doszło chwilę po północy, 22 września. Policjanci z tarnogórskiej drogówki prowadzili pomiar prędkości na ulicy Głównej w Nakle Śląskim. W pewnym momencie funkcjonariusze zauważyli osobowe BMW, którego kierowca poruszał się zdecydowanie zbyt szybko. Pomiar wykazał 121 km/h w obszarze zabudowanym.

Za kierownicą samochodu siedział 21-letni mieszkaniec Nowej Wsi Tworoskiej. Policjanci zatrzymali kierującego do kontroli. W związku z popełnionym wykroczeniem 21-latek stracił prawo jazdy. Na kierowcę nałożono również mandat w wysokości 2,5 tys. zł, a do jego konta przypisano 15 punktów karnych.

(MIR)



Do kontroli doszło chwilę po północy. Policyjny miernik prędkości wskazał 121 km/h

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

W parku będzie strzelnica

W Świerklańcu, w budynku hangaru kajakowego w parku, powstanie nowoczesna, wirtualna strzelnica. Gmina pozyskała na nią prawie 150 tys. zł w ramach konkursu Ministerstwa Obrony Narodowej.


Strzelnica powstanie w budynku hangaru kajakowego w parku

FOT. ARCHIWUM UG ŚWIERKLANIEC

Pieniądze pójdą na stworzenie wirtualnej strzelnicy z wyposażeniem szkoleniowym, będą cztery stanowiska strzeleckie. System będzie wykorzystywał laserowe symulatory broni strzeleckiej, repliki broni i specjalistyczne oprogramowanie. Dzięki temu możliwe będzie przeprowadzanie różnego rodzaju ćwiczeń, szkoleń, zawodów i rozgrywek strzeleckich.

Ze strzelnicy będą mogły korzystać m.in. grupy uczniów, członkowie organizacji pozarządowych działających na rzecz obronności oraz funkcjonariusze służb mundurowych.

Oprogramowanie analizuje trafienie i przedstawia je na ekranie. System pozwala również odwzorowywać określone parametry związane z oddawaniem strzału. Dodatkowo repliki mogą symulować odrzut oraz dźwięk imitujący wystrzał, co ma zwiększać realizm treningu.

Program ma zachęcać do zainteresowania strzelectwem sportowym, szczególnie wśród młodych ludzi. Jednym z założeń programu jest rozwijanie umiejętności strzeleckich i sprawności obronnej mieszkańców.

W hangarze kajakowym planowane są m.in. prace remontowe związane z odnowieniem ścian i posadzek, montaż rolet, wykonanie klimatyzacji, monitoring. Całość ma kosztować ponad 180 tys. zł. Strzelnica ma zacząć działać do końca roku.

(ESP)

KRONIKA POLICYJNA

WYPADEK PRZED LOTNISKIEM

▸ Pyrzowice. Kierowca elektrycznego Porsche wjechał w Renault. Uszkodzone także Audi. Do wypadku doszło w czwartek, 24.09, pół godziny po północy, przed terminalami B i C na lotniku. Kierowca Porsche, 51-letni obywatel Niemiec, nie ustąpił pierwszeństwa Renault, którym jechał 19-latek z Bytomia z 60-latkiem z Sosnowca. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Zarówno kierowca, jak i pasażer Renault trafili do szpitala. Dodatkowo w wyniku zdarzenia uszkodzone zostało także Audi zaparkowane w pobliżu.

ZDERZENIE TRZECH SAMOCHODÓW

▸ Tarnowskie Góry. 26.09 na skrzyżowaniu obwodnicy z ul. Nakielską jadąca Citroenem C3 70-letnia Bytomianka nie zachowała bezpiecznej odległości i uderzyła w tył Skody Octavii, którą prowadził 24-latek z Warszawy. Skoda siłą odrzutu wjechała jeszcze w BMW, za kierownicą którego siedział Tarnogórzanin. Sprawczyni kolizji, Bytomianka, dostała mandat, policjanci zatrzymali też dowody rejestracyjne Citroena i Skody.

DWUMIESIĘCZNE DZIECKO W SZPITALU

▸ Tarnowskie Góry. 26.09 na skrzyżowaniu ul. Wyszyńskiego i Skrzypczyka 34-letnia mieszkanka powiatu tarnogórskiego wjechała Nissanem w tył Toyoty Rav 4. Toyotę prowadziła 28-latka z powiatu tarnogórskiego, w środku było dwumiesięczne dziecko. Trafiło do szpitala na badania.

POD WPŁYWEM, BEZ UPRAWNIEŃ

▸ Tarnowskie Góry. 25.09 policyjni wywiadowcy zwrócili uwagę na dziwny styl jazdy kierowcy Fiata Seicento. Zatrzymali go do kontroli. Okazało się, że 36-latek z Ciochowic nie ma uprawnień do jazdy samochodem, a auto nie ma badań technicznych. Kierowca był trzeźwy, ale badanie narkotestem dało wynik pozytywny. Mężczyzna przyznał się, że zażywał środki odurzające, pobrano mu krew do badań.

ZAREAGOWALI KLIENCI RESTAURACJI

▸ Zbrosławice. 27.09 policjanci odebrali zgłoszenie od klientów restauracji. Zauważyli, że pijany mężczyzna wyszedł z lokalu i wsiadł do auta. Zabrali mu kluczyki, nie pozwolili odjechać i wezwali policję. Mundurowi przeprowadzili badanie trzeźwości 55-letniego mieszkańca powiatu tarnogórskiego, wynik: prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

ZATANKOWAŁ DO BANIAKÓW I ODJECHAŁ BEZ PŁACENIA

▸ Tarnowskie Góry. 28.09 na stacji paliw przy ul. Nakielskiej mężczyzna z brodą i w ciemnych okularach zatankował paliwo do baniaków na tylnym siedzeniu szarej Skody. Towar był wart 785 zł, ale klient płacić nie zamierzał, tylko odjechał. Tablice rejestracyjne są zarejestrowane jako utracone. Policja poszukuje amatora darmowego paliwa.

eprasa.pl 23b04d548c



eprasa.pl 23b04d548c

Tradycja i miejsce na nieznane

W ramach cyklu „Życzenia dla Tarnowskich Gór na kolejne 500 lat" pytamy znanych Tarnogórzan, czego życzyliby miastu na kolejne 500 lat. Dziś odpowiada Monika Dolnicka-Celary, wiceprzewodnicząca rady powiatu i dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Reptach Śląskich.

Życzę Tarnowskim Górom, by przez kolejne 500 lat umiały iść naprzód, nie gubiąc drogi, którą przeszły. Niech tradycja ma ważne miejsce przy stole, ale także zostanie przy nim krzesło dla tego, co nowe i nieznane. Życzę mieszkańcom, by było to przyjazne miejsce dla tych, którzy są tu od pokoleń i dla tych, którzy dopiero znaleźli tu swój „kawałek podłogi".

Miasto, w którym można byłoby być sobą, mieć swoje zdanie, we własny sposób patrzeć na świat i mimo tych różnic czuć, że jest się u siebie. Niech Tarnowskie Góry będą miejscem, w którym dzieci chcą dorastać, młodzi mają powody, by zostać, a ci, którzy kiedyś wyjechali, zawsze mieli dokąd wracać.



Monika Dolnicka-Celary z mężem Sebastianem. Oboje angażują się w życie lokalnej społeczności

FOT. ARCHIWUM M. DOLNICKIEJ-CELARY

Moja wymarzona wizja Tarnowskich Gór to miasto tętniące życiem, a zarazem dające wytchnienie – pełne zadbanej zieleni, przyjaznych przestrzeni dla pieszych i rowerzystów oraz miejsc spotkań dla ludzi w każdym wieku.

Chciałabym, aby jeszcze mocniej wybrzmiała nasza duma ze srebrnego dziedzictwa UNESCO, przekładając się na nowoczesną, zrównoważoną infrastrukturę, bogatą ofertę kulturalną oraz przestrzeń dla młodych, przedsiębiorczych ludzi, którzy nie będą musieli stąd wyjeżdżać, by realizować swoje pasje.

Niech kolejne 500 lat przyniesie rozwój, z którego przyszłe pokolenia będą tak samo dumne, jak my dziś z naszej historii. IloveTG!

(ESP)

Ile kosztował mieszkańców koncert Skolima?

Dostaliśmy odpowiedź urzędu gminy w Zbrosławicach na temat kosztów tegorocznych Dramataliów. Wielu mieszkańców pytało, ile kasy z budżetu gminy poszło na występ kontrowersyjnego piosenkarza Skolima.

Jak informuje zbrosławicki samorząd, tegoroczne, jednodniowe Dramatalia kosztowały ok. 208 tys. zł. Najwięcej pieniędzy poszło na występy artystów – niespełna 77 tys. zł. Zapytaliśmy konkretnie o koszt występu Skolima. Co prawda przyciągnął wielu widzów, jednak na zaplanowany na godz. 21.30 koncert przyjechał bardzo spóźniony, po północy, a jego teksty budzą kontrowersje. Wielu mieszkańców uważa, że nie powinien się pojawić w Zbrosławicach, choć są i tacy, którzy jego występem byli zachwyceni.

Konkretnej odpowiedzi nie dostaliśmy. Gmina informuje, że 50 tys. zł poszło na występ Skolima, WonerS i Tomka Luberta. Roszak Show – to 14 tys. zł, orkiestra dęta KWK Sośnica – 6 tys. zł i zespół Noire – ok. 6,8 tys. zł.

Wśród innych kosztów są m.in. zabezpieczenie imprezy masowej – ponad 37 tys. zł, wynajem sceny z nagłośnieniem, oświetleniem i DJ-em – ponad 35 tys. zł, wynajem hal namiotowych z wyposażeniem – niecałe 33,5 tys. zł, dmuchańce i trampoliny dla dzieci – prawie 13 tys. zł.

Zapytaliśmy też, czy za znaczne spóźnienie na koncert jest możliwość potrącenia gaży za koncert Skolima i czy gmina w ogóle podejmie jakieś działania w tym zakresie? Do dziś nie dostaliśmy odpowiedzi.

(ESP)

TELEFONY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl 32-285-26-61, 32-285-27-16

Fragment ul. Ułańskiej w Tarnowskich Górach przy bloku nr 9 jest jedyną drogą w mieście, która nie jest remontowana od 20-30 lat. Codziennie jeżdżę tam do mamy. Dziur jest kilkadziesiąt, w czasie roztopów, zimą i w deszczowe dni jest tam tragedia. Interweniowałem w mieście, powiecie, ale odpowiedź jest jedna: to nie nasza droga. Czyja? Niby prywatna, ale kto jest właścicielem, tego już nie udało mi się dowiedzieć. Problem z roku na rok jest większy. Inne drogi na osiedlu są remontowane, a ta nie. Naprawdę nic nie da się zrobić, żeby pomóc mieszkańcom?

Czytelnik (dane do wiad. red.)

Jakiś czas temu ocieplano bloki na os. Przyjaźń w Tarnowskich Górach, co wiązało się ze wzrostem czynszów dla mieszkańców. W zamian mieliśmy mieć mniejsze koszty ogrzewania. Jednak nic z tego, bo Veolia Południe po prostu podnosi stawki za ogrzewanie i nasze rachunki i tak są wysokie. Jakoś nikt z mieszkańców nie płaci mniej ani nawet tyle samo, tylko wciąż więcej. To nie jest w porządku.

Tarnogórzanin

PRZYTYKI Z RYMAMI

PIJACKI RAJD W PIEKARACH
Jechał pijany i chciał uciekać,
Mógł w bezmyślności zabić człowieka,
Teraz sąd powie o jego winie.
Od alkoholu uciec powinien!

RUSZTOWANIE I GWARKI
Rozebrano przy ratuszu rusztowanie,
A powód to Gwarki, zaprzeczyć się
nie da.
Lecz nie krytykujmy, każdy czekał na nie,
Dla pięknego święta coś poświęcić
trzeba.

S11
W przyszłym roku ruszy drogi budowa,
Dobra wiadomość może się podobać.
Czy inwestycja będzie długo trwała,
Jak planowanie, o który był hałas?

ŚPIĄCA KUCHARKA
Kobieta sobie gotowała obiad,
Ale na spanie to pora niedobra,
Ona się jednak zdrzemnęła troszeczkę,
Czy uratować się dało go jeszcze?

NIE DOCZEKAŁ KOŃCA ZAKAZU
Ludzie to mają pomysły czasem!
Mimo zakazu wyruszył w trasę
Pewien mężczyzna w podeszłym wieku.
Stuknij się w czoło dobry człowieku,
Bo na piechotę szybciej byś zaszedł.

WYCINKA
Drzew wycinanie kontrowersje sprawia,
Wiele się nad tym osób zastanawia,
Lecz kiedy gałąź spadnie schorowana,
W głosy krytyki zmieniają się naraz.

NIKOMU NIE PRZESZKADZAŁO
W 100-lecie linii przejechał parowóz,
Nikt nie narzekał, że zasmrodził łobuz.
Przez lat dziesiątki podobne jeździły,
A pokolenia ludzkie to przeżyły.

SKALNIAK MIEJSKI
Nawierzchnia nowa, chociaż granit
trwały,
Roślinki na niej już powyrastały,
Trzeba zapobiec sytuacji takiej,
Ulica nie jest zbyt pięknym skalniakiem.

Janina Kamilewicz



eprasa.pl 23b04d548c

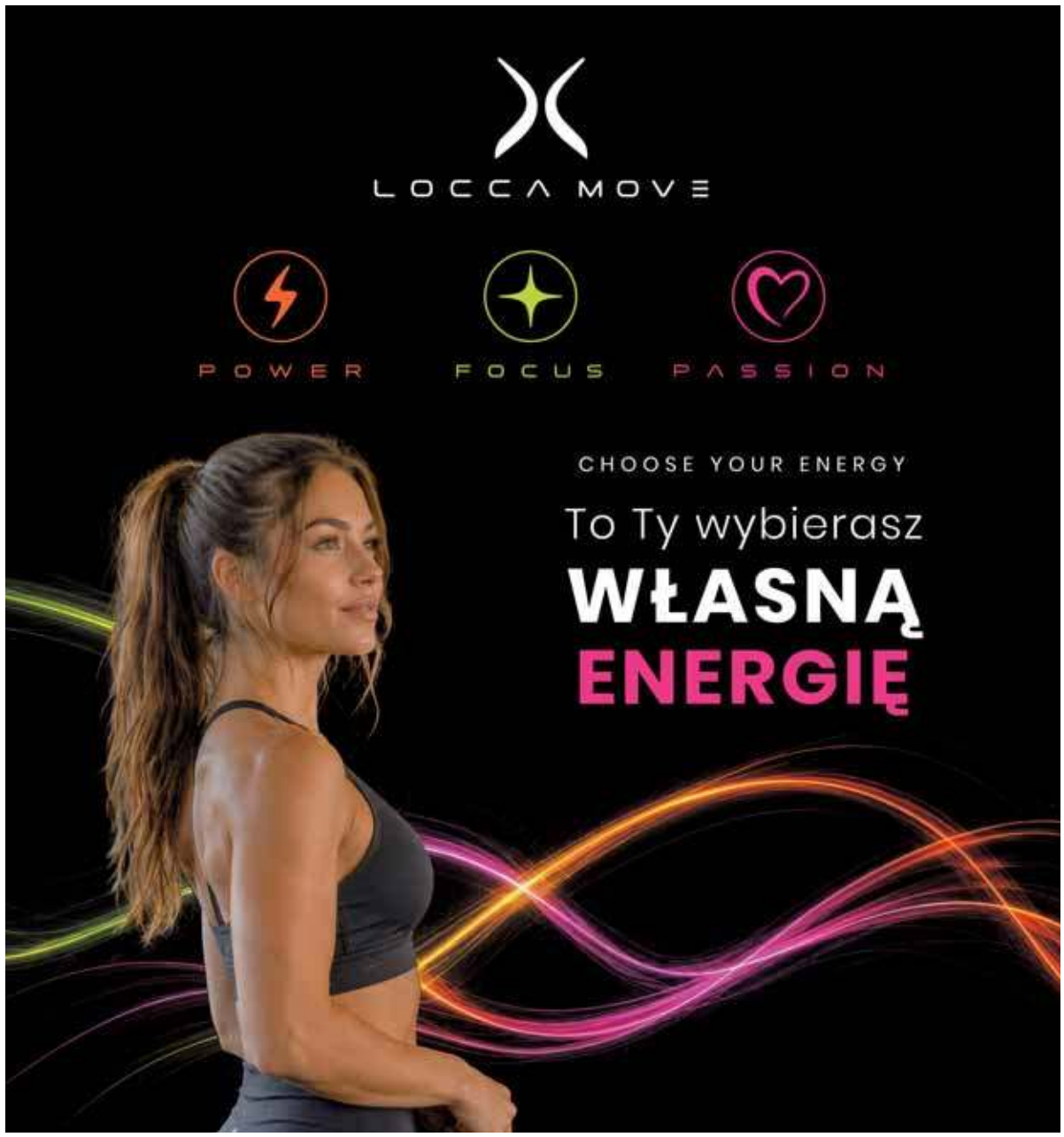
Uwaga Tarnogórzanki! Będzie się dla Was działo!

Na rynek niebawem wejdzie tworzona w Tarnowskich Górach marka dedykowana kobietom Locca Move. Jednak kryje się za nią o wiele więcej niż nowoczesne, bardzo dobrej jakości produkty. Powstanie wokół niej społeczność, która pozwoli kobietom się rozwijać, odkrywać swoje możliwości, motywować do działania. Część środków ze sprzedaży będzie przekazywana na cele statutowe Fundacji Locca Move, która między innymi ma wspierać młode kobiece talenty w sporcie. Szykujcie się na tarnogórską rewolucję!

Locca Move to marka toreb, plecaków, kosmetyczek i funkcjonalnych akcesoriów premium. Bazą wszystkich jest elegancka czerń, a charakter poszczególnych kolekcji tworzą energetyczne kolorystyczne akcenty – pomarańcz, limonka i fuksja. Jednak będzie i coś dla zwolenniczek prostoty i klasy – black edition.

Locca Move to jednak ambicja stworzenia czegoś znacznie większego. Stoi za nią Szymon Wiliczkiewicz, Tarnogórzanin od urodzenia, od kilku lat działający w lokalnym biznesie.

Na pomysł stworzenia Locca Move wpadł w czerwcu tego roku i od razu zabrał się do pracy. Wszystko bardzo dokładnie przemyślał i zaplanował, każdy szczegół ma znaczenie, nic nie jest przypadkowe. Już w październiku rusza produkcja całej kolekcji, na którą składa się dziesięć głównych modeli oraz shopper lifestyle w edycji limitowanej. Eleganckie, funkcjonalne i świetnej jakości produkty do sprzedaży mają trafić w kwietniu przyszłego roku.



KOBIETY Z PASJĄ, GOTOWE DZIAŁAĆ

Co kryje się za nazwą Locca Move? Loca to z hiszpańskiego kobieta szalona, odważna, spontaniczna i działająca z pasją. Move to ruch. Tworzy obraz kobiety, która nie chce stać w miejscu – podejmuje decyzje, działa, zmienia, idzie własną drogą. – Locca Move to zaproszenie do działania – mówi Szymon Wiliczkiewicz.

Także logo nie jest tylko symbolem graficznym. Jest związane z kobietą i kulturą słowiańską, która nieraz odwołuje się do symetrii, która przydaje się w życiu każdego z nas. Można się w nim dopatrzeć kształtu kobiecej talii, skrzydeł motyla wskazujących na przemianę czy symbolu nieskończoności. Niewykluczone, że marka z czasem będzie firmować także szerszą linię produktów dla kobiet.

POWER, FOCUS, PASSION ORAZ CODE 08

Filozofia marki koncentruje się wokół trzech energii symbolizujących różne potrzeby kobiet i różne momenty w ich życiu. POWER to siła, decyzja i działanie, FOCUS – koncentracja, kierunek i świadome dążenie do celu, PASSION – pasja, emocje, tworzenie i realizowanie własnych celów. Każdą z tych energii oddaje akcent kolorystyczny. Przy czym nie ma tu mowy o żadnym szufladkowaniu. Kobieta każdego dnia może być inna, wybrać własną energię.

Dyskretny symbol CODE 08, który pojawi się we wnętrzu produktu, również nie jest przypadkowy. Zawiera on w sobie 8 filarów świadomego rozwoju oraz ideę nieskończonych możliwości, ciągłego rozwoju i ruchu naprzód. 8 Filarów Świadomego Rozwoju filozofii marki Locca Move to: świadomość, myśli, energia, działanie, odwaga, społeczność, wpływ, dziedzictwo.

WEJDŹ DO ŚWIATA LOCCA MOVE

Każdy, kto kupi dowolny produkt Locca Move otrzyma energy key, osobisty brelok wykorzystujący technologię NFC oraz kartę członkowską. Pozwolą one wejść do świata Locca Move. Klientka będzie miała swoje cyfrowe konto, które da jej bardzo wiele możliwości.

Ciekawie wygląda funkcja „Napisz list do samej siebie". Będzie można opisać, na jakim etapie jesteśmy dziś i jakie mamy plany, cele, a następnie ustawić, kiedy list będzie do nas wysłany. Takie przypomnienie, co chcieliśmy osiągnąć, może być fantastyczną mobilizacją do działania.

Będzie też możliwość łączenia kobiet o podobnych zainteresowaniach i danie im szansy spotkania się w realu.

W planach jest organizacja różnych wydarzeń, warsztatów, wspólnych treningów i aktywności. Wszystkie będą się koncentrowały wokół zainteresowań i rozwoju kobiety. Przy ich organizacji planowana jest współpraca z rożnymi instytucjami, stowarzyszeniami, pasjonatami, samorządami. To świetna baza do podejmowania własnych inicjatyw, wymiany doświadczeń, budowania swojej wartości.

FUNDACJA STAWIA NA MŁODE TALENTY

Założona już fundacja Locca Move będzie wspierać młode, zdolne dziewczęta i kobiety. Na początek planuje skupić swoją uwagę na wspieraniu talentów sportowych z powiatu tarnogórskiego. Z czasem na pomoc będą mogły liczyć także osoby związane z innymi dziedzinami, na przykład tańcem, teatrem, plastyką, muzyką.

Co ważne, te młode zdolne kobiety wspierać będzie każda klientka Locca Move. Część dochodu ze sprzedaży kolekcji będzie bowiem przeznaczona na cele fundacji.

Locca Move zapowiada się na prawdziwą rewolucję w życiu kobiet – najpierw Tarnogórzanek i mieszkanek powiatu tarnogórskiego. Z czasem jednak marka wejdzie na szerszy rynek – polski i zagraniczny.

eprasa.pl 23b04d548c

Laureaci Śląskiego Śpiewania



Chór Sonata został także uhonorowany Nagrodą Specjalną Dyrektora Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" za wkład i pielęgnowanie tradycji oraz regionalnych wartości kultury muzycznej

FOT. CHÓR SONATA

W niedzielę, 20 września, w Koszęcinie odbył się etap finałowy XXXII Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie" im. prof. Adolfa Dygacza. Wśród nagrodzonych i wyróżnionych znaleźli się reprezentanci powiatu tarnogórskiego i lublinieckiego.

Koszęcin po raz kolejny stał się miejscem spotkania miłośników śląskiej kultury, muzyki i tradycji. 20 września odbył się tutaj finał XXXII Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie" im. prof. Adolfa Dygacza. W tegorocznym finale zaprezentowało się 49 wykonawców, w sumie około 650 osób. Na scenie wystąpili soliści, duety, zespoły wokalne, wokalno-instrumentalne oraz zespoły pieśni i tańca.

Organizatorami przeglądu są Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk", Związek Górnośląski w Katowicach, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" oraz Telewizja TVS. W organizację pierwszego etapu zaangażowane były również placówki kultury samorządów lokalnych.

Sukces reprezentantów powiatu tarnogórskiego

Wśród wyróżnionych podczas finału znaleźli się przedstawiciele powiatu tarnogórskiego. W kategorii soliści i duety, w I kategorii wiekowej, wyróżnienia otrzymały Julia Kucharczyk oraz Zofia Chudziak ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Radzionkowie. W II kategorii wiekowej wyróżniono Julię Gunder z zespołu Mały Śląsk.

Powody do zadowolenia mogą mieć również miłośnicy śląskiej muzyki w Kaletach. W kategorii zespołów wokalnych i wokalno-instrumentalnych wyróżnienie otrzymał Chór Sonata z Miejskiego Domu Kultury w Kaletach. Chór Sonata został także uhonorowany Nagrodą Specjalną Dyrektora Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" za wkład i pielęgnowanie tradycji oraz regionalnych wartości kultury muzycznej.

W finale reprezentanci powiatu lublinieckiego

W kategorii soliści i duety, w III kategorii wiekowej, wyróżnienie otrzymali Bożena Pluszczok i Tomasz Dziemba z Gminnego Ośrodka Kultury w Boronowie. W kategorii zespołów pieśni i tańca w I kategorii wiekowej zwyciężyli Mali Ślązacy z Przedszkola Publicznego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Strzebiniu.

Z kolei w III kategorii wiekowej zwycięstwo odniósł Zespół Pieśni i Tańca „Halka" z Miejskiego Domu Kultury w Lublińcu. W tej samej kategorii wyróżnienie otrzymał Zespół Folklorystyczny Boronowianie z Gminnego Ośrodka Kultury w Boronowie. **(MIR)**

Konkurs Rock and Rolla. Trwają zapisy



Ogólnopolski Konkurs Rock and Rolla w Kaletach ma już swoją tradycję

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Rozpoczęły się zapisy na 22. Ogólnopolski Konkurs Rock and Rolla. Konkurs odbędzie się w niedzielę, 22 listopada w Kaletach.

Osoby zainteresowane udziałem w konkursie mogą zgłaszać się drogą mailową. Zgłoszenia należy przesyłać na adres: mdk@kalety.pl.

W treści wiadomości należy podać:

– imię i nazwisko uczestnika lub uczestników,

– wiek uczestnika lub uczestników.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 15 listopada.

Uczestnicy 22. Ogólnopolskiego Konkursu Rock and Rolla w Kaletach zostaną podzieleni na dwie kategorie wiekowe: juniorzy – do 13 lat oraz seniorzy – od 14 lat. **(MIR)**

Zakochany Rybka i tarnogórskie cwergi

Mapping, wieczorne zwiedzanie, przemarsz, czyli tarnogórski ratusz w roli głównej.

„Weekend z ratuszem" zaplanowano 3 i 4 października. Świętowanie rozpocznie się w sobotę od przemarszu spod Dzwonnicy Gwarków. Na jego czele pójdą członkowie stowarzyszenia Wrazidlok, niosący pochodnie i w nowych, uszytych specjalnie na tę okazję strojach. Muzyczną oprawę zapewni Orkiestra Tauron Wytwarzanie Oddział Elektrownia Łaziska. Organizatorzy proszą uczestników o zadbanie o srebrne akcenty w ubiorze.

Głównym punktem sobotniego programu będzie pokaz mappingowy „Srebrna wstęga", który rozświetli fasadę kościoła ewangelickiego na rynku. To multimedialne wydarzenie połączy bogatą historię miasta z nowoczesną formą przekazu, zapraszając mieszkańców na podróż w czasie.



Będzie można zobaczyć m.in. odnowioną salę sesyjną

FOT. ARCHIWUM UM TARNOWSKIE GÓRY

Pokaz mappingowy w animowanych obrazach opowie 500-letnią historię Srebrnego Miasta. Widzowie poznają między innymi legendę o zakochanym chłopie Rybce, który przy wsparciu tarnogórskich cwergów dokonał niezwykłych rzeczy.

Kolejny punkt programu to zwiedzanie ratusza w godz. 19.30-21. Będzie można zobaczyć odnowioną salę sesyjną.

W niedzielę, 4 października, w godz. 18-22 będzie Dzień Otwarty Ratusza. Na odwiedzających czeka fabularyzowane zwiedzanie zabytkowego budynku. Wejścia zaplanowano co 20 minut, nie trzeba się zapisywać. Motywem przewodnim będą zegar i czas. Przewidziano także możliwość indywidualnego zwiedzania, poza zorganizowanymi grupami. **(ESP)**

reklama



eprasa.pl 23b04d548c

Z Tarnowskich Gór do Szwecji. Barbara Zawadzki wydała swoją pierwszą powieść

Urodziła się i wychowała w Tarnowskich Górach, a od 16 lat mieszka w Szwecji. Barbara Zawadzki właśnie rozpoczyna nowy rozdział swojej twórczej drogi. Jej debiutancka powieść „Dom na wyspie Hönö" opowiada o relacjach, wyborach i zaczynaniu życia od nowa. Choć książka nie jest autobiografią, doświadczenia autorki stały się ważnym źródłem inspiracji.

Tarnowskie Góry wciąż są dla Barbary Zawadzki miejscem szczególnym. To tutaj się urodziła, tutaj dorastała i tutaj spędziła lata, które do dziś wracają we wspomnieniach.

Chodziła do przedszkola przy ul. Gruzełki, ukończyła Szkołę Podstawową nr 3 oraz technikum w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nakle Śląskim. Od najmłodszych lat była blisko natury i sztuki. Jeździła konno, a jej drugą pasją stała się fotografia.

Dziś mieszka w Szwecji, ale – jak podkreśla – część jej życia nadal pozostaje w Tarnowskich Górach. Wspomina Park Miejski, ulicę Krakowską, znajome miejsca i ludzi, z którymi łączą ją wspomnienia z dzieciństwa.

Tarnowskie Góry zostały w jej pamięci

Choć od wyjazdu minęło już 16 lat, odległość nie wymazała wspomnień. Znajomi z dawnych lat rozjechali się po Polsce i świecie, jednak spotkania i rozmowy często przywołują atmosferę dawnych lat.

To właśnie rodzinne miasto jest dla Barbary Zawadzki jednym z ważnych punktów odniesienia. Tarnowskie Góry są obecne nie tylko we wspomnieniach, ale także w sposobie, w jaki patrzy na własną drogę. Jej życie potoczyło się jednak daleko od Górnego Śląska.

Z Tarnowskich Gór do Szwecji. Nowy start

Wyjazd do Szwecji był decyzją związaną z miłością. Oznaczał jednocześnie rozpoczęcie życia w zupełnie nowym miejscu – bez znajomości języka, bez dawnego otoczenia i bez gotowego scenariusza.

Przez kolejne lata Barbara Zawadzki budowała tam swoje życie od podstaw. Powstał dom, rodzina i codzienność. Była praca, obowiązki i wszystko to, co składa się na zwyczajne życie emigranta. W tym wszystkim pozostała jednak potrzeba stworzenia czegoś własnego. Nie było idealnego momentu, nagłego przypływu wolnego czasu ani decyzji, że od teraz wszystko podporządkowuje pisaniu. Pomysł dojrzewał stopniowo. Z czasem pojawiły się pierwsze teksty, a później pomysł na książkę.

„Dom na wyspie Hönö"

Efektem tej drogi jest debiutancka powieść „Dom na wyspie Hönö". To historia o relacjach, wyborach i zaczynaniu od nowa. Autorka nie traktuje jej jednak jako swojej biografii. W książce spotykają się różne miejsca, doświadczenia i perspektywy.

Jednocześnie trudno całkowicie oddzielić twórczość od doświadczeń osoby, która sama przez lata żyła pomiędzy dwoma światami. Polska wrażliwość spotyka się tutaj z perspektywą życia za granicą. Emigracja, praca, rodzina i codzienne obserwacje stały się jednym z fundamentów jej pisania.

Pierwsza książka to dopiero początek

Wydanie debiutanckiej powieści nie oznacza dla Barbary Zawadzki końca drogi. Wręcz przeciwnie – po ukończeniu książki pojawiły się kolejne pomysły. Autorka pracuje obecnie nad tłumaczeniami oraz kolejną powieścią. Rozwija także projekt, który w przyszłości ma mieć europejski zasięg. Na szczegóły jest jeszcze za wcześnie, ale nie ukrywa, że patrzy na swoją działalność szerzej niż tylko przez pryzmat jednej książki. Najważniejsze jest dla niej jednak to, że zaczęła.

Coś dla siebie

Historia Barbary Zawadzki może być ważna szczególnie dla kobiet, które przez lata odkładają własne plany na później. Autorka nie przedstawia swojej historii jako recepty na sukces. Podkreśla raczej, że można zacząć nawet wtedy, gdy życie jest już wypełnione pracą, rodziną i codziennymi obowiązkami. Nie chce, by jej droga budziła zazdrość. Chce, żeby dawała innym odwagę do zrobienia czegoś dla siebie. To przesłanie jest jednym z powodów, dla których zależy jej, aby historia tej drogi wybrzmiała również w Tarnowskich Górach – mieście, w którym wszystko się zaczęło.



Historia Barbary Zawadzki może być ważna szczególnie dla kobiet, które przez lata odkładają własne plany na później

FOT. ARCHIWUM BARBARY ZAWADZKI

Dziś ma na koncie pierwszą powieść, pracuje nad kolejnymi projektami i patrzy w przyszłość.

A kiedy pada pytanie, co dalej, odpowiada krótko:

– Dopiero się rozkręcam.

(MIR)

64 lata po maturze



– W przyszłym roku będzie pełna rocznica, czyli 65 lat po maturze – zapowiada Krzysztof Sokołowski

FOT. EWA I BERNARD URBAŃSCY

W sobotę, 19 września, w Tarnowskich Górach spotkali się absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica. W czasach, gdy zdawali maturę, była to jeszcze szkoła wyłącznie dla chłopców.

Spotkanie absolwentów odbyło się w Hotelu Opera w Tarnowskich Górach.

– Co roku się spotykamy i niestety co roku jest nas mniej – mówi Krzysztof Sokołowski, jeden z uczestników spotkania.

Absolwenci pochodzili z dwóch klas. Z biegiem lat ich grono stopniowo się zmniejsza. Część dawnych kolegów zmaga się obecnie z problemami zdrowotnymi i nie mogła pojawić się na tegorocznym spotkaniu.

Organizatorzy pamiętali jednak również o tych, którzy nie mogli przyjechać. Do wszystkich nieobecnych, którzy z powodu choroby nie mogli uczestniczyć w spotkaniu, telefonowano i przekazano im wyrazy wsparcia.

– W przyszłym roku będzie pełna rocznica, czyli 65 lat po maturze – zapowiada Krzysztof Sokołowski.

Na pamiątkowym zdjęciu:

– stoją od lewej: Edward Konieczny, Jerzy Augustyniak, Antoni Kurzeja, Józef Breguła, Jerzy Michalik i Józef Mocny,

– siedzą od lewej: Krzysztof Sokołowski, Wilhelm Dittrych, Rajmund Tarasiewicz i Bogdan Grabowski.

(MIR)

reklama



eprasa.pl 23b04d548c

Małżeńskie jubileusze za nami

W Zbrosławicach świętowano jubileusze małżeńskich par z wieloletnim stażem.

17 września wójt Katarzyna Zyga wręczyła medale z różą Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Otrzymują je pary z 50-letnim stażem.

Natomiast 18 września wójt spotkała się z małżeństwami, które mogą pochwalić się jeszcze dłuższym stażem – 55-, 60-, a nawet 65-letnim.

Jubilaci z 2025 roku

50 lat po ślubie: Elżbieta i Jerzy Biskupkowie, Maria i Antoni Dudowie, Halina i Stanisław Filidadzis, Halina i Ryszard Kołodziejowie, Jadwiga i Stanisław Kruszewscy, Amalia i Krystian Mainkowie, Edyta i Ryszard Nierobiszowie, Brygida i Jerzy Rakowie, Krystyna i Antoni Skandy, Lidia i Jan Szołtysikowie, Bożena i Henryk Szybowscy, Irena i Marian Wróblowie oraz Teresa i Marek Żelichowscy.

55 lat po ślubie: Alicja i Franciszek Piwkowie, Rita i Herbert Smolikowie, Monika i Henryk Stencelowie oraz Stefania i Józef von Fragsteinowie.

60 lat po ślubie: Urszula i Ryszard Adamczykowie, Weronika i Eryk Kulikowie, Monika i Hubert Rakoszkowie oraz Janina i Antoni Topowie.

Jubilaci z 2026 roku

55 lat po ślubie: Krystyna i Jan Daczowie, Bogumiła i Zbigniew Lipinowie, Halina i Marian Mikowie, Gerda i Alfred Sosnowscy, Anna i Wacław Szałajkowie oraz Józefa i Leszek Wierzbiccy.

60 lat po ślubie: Wanda i Józef Hajdowie oraz Bronisława i Ryszard Hilszczańscy.

65 lat po ślubie: Irena i Józef Schrötterowie oraz Augustyn i Krystyna Wolny. **(ESP)**



Oprócz składania życzeń był też czas na pamiątkowe zdjęcia

FOT. ARCHIWUM UG ZBROSŁAWICE







Jubileuszowe koncerty w szkole muzycznej

W sobotę, 3 października, będzie koncert inaugurujący obchody jubileuszu 80-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. I. Paderewskiego w Tarnowskich Górach. W roli głównej Józef Szwed.

Koncert, który rozpocznie się o godz. 16 w szkolnej auli, będzie połączony z obchodami 500-lecia Tarnowskich Gór. W programie znajdą się utwory tarnogórskiego kompozytora Józefa Szweda. Wykonają je soliści, zespoły kameralne, orkiestry i chóry.

– Wprowadzą nas w atmosferę świętowania i refleksji nad minionymi latami. Będzie to szczególny moment, w którym wspólnie rozpoczniemy czas pełen wydarzeń, wspomnień i inspiracji – podkreśla dyrektor szkoły muzycznej w Tarnowskich Górach Grzegorz Waloszczyk.

Warto sobie też zarezerwować czas na kolejne wydarzenia – 22 grudnia zaplanowano koncert świąteczny, 19 lutego – galowy i 23 kwietnia – zamykający obchody jubileuszu.
(ESP)

reklama



eprasa.pl 23b04d548c

EKOLOGIA NAJLEPIEJ SMAKUJE **W TERENIE**

Dzieci i młodzież z województwa śląskiego będą poznawać przyrodę nie tylko z podręczników. **Do czerwca 2027 roku w regionie będą prowadzone bezpłatne warsztaty edukacji przyrodniczej i ekologicznej.** Zajęcia odbędą się m.in. w Śląskim Ogrodzie Botanicznym w Mikołowie i Radzionkowie, a także w miejscach o dużej wartości przyrodniczej w pobliżu szkół.



W Radzionkowie prowadzone są m.in. obserwacje mikroskopowe



Uczestnicy nie będą ograniczać się do zdobywania wiedzy podczas zajęć w sali. Ważną częścią programu będą obserwacje, doświadczenia i zajęcia terenowe

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jarosław Myśliwski

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał dofinansowanie ośmiu podmiotom na łączną kwotę 728 tys. zł. Wśród beneficjentów znalazł się Śląski Ogród Botaniczny, który na realizację swojego projektu otrzymał 102 tys. zł.

Projekt „Warsztaty edukacji przyrodniczej i ekologicznej ŚOB realizowane w latach 2026–2027" będzie realizowany od września 2026 roku do 25 czerwca 2027 roku.

Jego głównym celem jest prowadzenie praktycznych zajęć poświęconych przyrodzie, ekologii i ochronie środowiska. Uczestnicy nie będą ograniczać się do zdobywania wiedzy podczas zajęć w sali. Ważną częścią programu będą obserwacje, doświadczenia i zajęcia terenowe.

Warsztaty zostaną przeprowadzone w dwóch edycjach: jesienno-zimowej oraz wiosenno-letniej. Zajęcia będą organizowane w miejscach o dużej wartości przyrodniczej znajdujących się w pobliżu szkół, a także na terenie Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie i w Radzionkowie.

Z oferty będą mogły korzystać dzieci z przedszkoli oraz uczniowie szkół z całego województwa śląskiego. Co ważne, udział w warsztatach będzie bezpłatny.

Przyroda, eksperymenty i obserwacje

Program zajęć ma łączyć wiedzę przyrodniczą z praktyką. Podczas warsztatów dzieci i młodzież będą mogły samodzielnie obserwować przyrodę, prowadzić doświadczenia i poznawać zależności zachodzące w ekosystemach.

W ramach projektu zaplanowano także zakup materiałów oraz pomocy dydaktycznych potrzebnych do prowadzenia zajęć. Uczestnicy otrzymają również przygotowane w ramach projektu wydawnictwa edukacyjne.

Śląski Ogród Botaniczny ma już doświadczenie w prowadzeniu tego typu zajęć.

Ponad 5 tysięcy uczestników poprzedniej edycji

Wraz z końcem roku szkolnego zakończyła się realizacja poprzedniej edycji projektu „Warsztaty edukacji przyrodniczej i ekologicznej ŚOB realizowane w latach 2025–2026", również dofinansowanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Od września do czerwca przeprowadzono 277 warsztatów, które łącznie trwały 659 godzin. W zajęciach uczestniczyło 5086 dzieci i uczniów. Zajęcia odbywały się zarówno na terenie Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie i Radzionkowie, jak i w pobliżu szkół oraz przedszkoli.

Od lasu i owadów po wilki i survival

Tematyka poprzedniej edycji pokazuje, jak różnorodne mogą być warsztaty ekologiczne.

Dzieci i młodzież uczestniczyły m.in. w warsztatach laboratoryjnych z doświadczeniami chemicznymi i obserwacjami mikroskopowymi, a także w zajęciach terenowych poświęconych lasom, zwierzętom i roślinom.

W programie znalazły się między innymi zajęcia dotyczące: śladów i tropów zwierząt, gadów i owadów, dżdżownic i ziół, ptaków, jeży i nietoperzy, wilków, wymierających gatunków, różnorodności przyrodniczej Górnego Śląska, podstaw survivalu.

Tego rodzaju zajęcia pozwalają spojrzeć na ekologię z różnych perspektyw – od obserwowania niewielkich organizmów pod mikroskopem po poznawanie funkcjonowania całych ekosystemów.

WFOŚiGW w Katowicach wspiera strażaków



OSP w Wieszowie w gminie Zbrosławice otrzymała dotację w wysokości 40 000 zł

FOT. WFOŚIGW W KATOWICACH

261 jednostek OSP otrzymało dofinansowanie w ramach tegorocznej edycji programu „Bezpieczny Strażak". Łączna wartość przyznanych środków wyniosła ponad 3,63 mln zł. Wśród beneficjentów znalazły się jednostki m.in. z Tarnowskich Gór, Piekar Śląskich, Tworoga, Zbrosławic, Świerklańca, Ożarowic, Miasteczka Śląskiego i Krupskiego Młyna.

Konkurs „Bezpieczny Strażak" był kolejną okazją do podziękowania druhnom i druhom Ochotniczych Straży Pożarnych za codzienną służbę, gotowość do działania oraz zaangażowanie w ochronę mieszkańców województwa śląskiego.

Zainteresowanie programem było bardzo duże. Wsparcie finansowe otrzymało 261 jednostek OSP, a łączna kwota przyznanego dofinansowania wyniosła 3 633 709 zł.

Ochotnicze Straże Pożarne odgrywają istotną rolę w systemie bezpieczeństwa lokalnych społeczności. Druhowie uczestniczą nie tylko w gaszeniu pożarów, ale również w akcjach ratowniczych związanych z wypadkami, podtopieniami, wichurami czy innymi zagrożeniami.

– Dla funduszu wsparcie Ochotniczych Straży Pożarnych to coś więcej niż zakup sprzętu czy modernizacja remiz. To budowanie realnej zdolności do szybkiego reagowania na zagrożenia, również te, które mogą mieć poważne konsekwencje dla środowiska. Strażak, który ma odpowiedni sprzęt i jest dobrze przygotowany do działania, może skuteczniej ograniczyć skutki pożaru, awarii czy skażenia. Inwestując w OSP, inwestujemy w bezpieczeństwo mieszkańców i ochronę naszego środowiska – mówi Mateusz Pindel, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Dofinansowanie dla OSP w powiecie tarnogórskim

Wsparcie na zakup sprzętu i wyposażenia otrzymały: OSP w Krupskim Młynie – 10 000 zł, OSP w Żyglinku – 10 000 zł, OSP w Ożarowicach – 12 500 zł, OSP w Orzechu w gminie Świerklaniec – 12 500 zł, OSP w Pniowcu w gminie Tarnowskie Góry – 12 500 zł, OSP w Tworogu – 20 000 zł, OSP w Księżym Lesie w gminie Zbrosławice – 13 000 zł, OSP w Łubiu w gminie Zbrosławice – 13 500 zł, OSP w Wieszowie – 40 000 zł. **(MIR)**

MATERIAŁ DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi redakcja.

eprasa.pl 23b04d548c

WITAMY NA ŚWIECIE

Publikujemy zdjęcia kolejnych maluszków, które przyszły na świat w szpitalu powiatowym w Tarnowskich Górach. Więcej zdjęć znajdziecie na naszej stronie internetowej gwarek.com.pl w zakładce „noworodki”. **(RED.)**



Alicja, córka Weroniki i Jakuba, ur. 31.08.2026 o godz. 13.46. Waga: 3380 g, długość: 57 cm



Leon, syn Ilony i Wojciecha, ur. 17.08.2026 o godz. 14.28. Waga: 3210 g, długość: 52 cm



Kornel, syn Kamili i Patryka, ur. 23.08.2026 o godz. 20.28. Waga: 2920 g, długość: 53 cm



Jan, syn Doroty i Bartosza, ur. 27.08.2026 o godz. 14.20. Waga: 3340 g, długość: 54 cm



Aleksander, syn Weroniki i Krzysztofa, ur. 21.08.2026 o godz. 8.44. Waga: 2860 g, długość: 54 cm



Zuzanna, córka Justyny i Dawida, ur. 26.08.2026 o godz. 17.55. Waga: 3220 g, długość: 55 cm



Alia, córka Wiktorii i Huhammanda, ur. 31.08.2026 o godz. 11.50. Waga: 2570 g, długość: 51 cm



Lilianna, córka Żanety i Patryka, ur. 23.08.2026 o godz. 22.10 Waga: 3570 g, długość: 57 cm



Dobromiła, córka Malwiny i Arkadiusza, ur. 7.09.2026 o godz. 11.40. Waga: 3470 g, długość: 55 cm

eprasa.pl 23b04d548c

Dominik Koć najlepszy w sprincie

W niedzielę, 27 września, na stadionie TS Gwarek w Tarnowskich Górach odbyły się Megahulajkowe Zawody. Uczestnicy rywalizowali w sprincie na dystansie 500 metrów oraz w trzyosobowej sztafecie na łącznym dystansie 6 kilometrów. W zawodach wystartowali również zawodnicy mający na koncie udział w międzynarodowych imprezach i mistrzostwach świata.



Dominik Koć wygrał w sprincie

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Tarnogórskie Łazęgi, a inicjatorem i pomysłodawcą zawodów jest Mirosław Gliszczyński. Impreza została współfinansowana ze środków powiatu tarnogórskiego.

Jedną z głównych konkurencji Megahulajkowych Zawodów był sprint na dystansie 500 metrów. W finale zwyciężył Dominik Koć, który pokonał trasę w czasie 1 minuty. Drugie miejsce zajął Włodzimierz Gągała, który stracił do zwycięzcy 8 sekund. Na trzecim miejscu uplasował się Tymoteusz Koć, a czwarte miejsce przypadło Bartłomiejowi Zylli.

Na trasie było widać, że czołowi zawodnicy mają już duże doświadczenie w tej dyscyplinie. Po technice było widać, że Dominik Koć i Włodzimierz Gągała trenują ten sport nie od wczoraj.

Drugą konkurencją była sztafeta drużyn trzyosobowych. Każdy z zawodników miał do pokonania dwa odcinki po 1000 metrów, co oznaczało, że cała drużyna pokonywała łącznie 6 kilometrów. Najlepsza okazała się drużyna w składzie: Alicja Biel, Tymoteusz Koć i Dominik Koć. Drugie miejsce zajęli Teodor Ostapowych, Agnieszka Gąsiewicz-Filipik i Włodzimierz Gągała. Na trzecim miejscu znaleźli się Ewa Śleziak, Adam Tkocz i Mirosław Gliszczyński. Czwartą lokatę zajęli Iwan Lovinski, Krzysztof Szewczenko i Michał Sporoń.

Jednym z najbardziej doświadczonych zawodników tegorocznych zawodów był Dominik Koć z Gdańska. Sportowiec od czterech lat ściga się na tzw. footbike`ach, czyli hulajnogach sportowych napędzanych odbiciem nogi. Po czesku dyscyplina określana jest jako „koloběžka". Koć trenuje bardzo intensywnie – nawet cztery do pięciu razy w tygodniu. Ma na swoim koncie również medale mistrzostw świata.

Zawodnik reprezentuje czeski klub Sokol Kunvald. – W Polsce nie ma żadnego klubu footbike`owego ani ligi w związku sportowym. Żeby móc brać udział w zawodach międzynarodowych, jestem członkiem klubu w Czechach – tłumaczył.

Dominik Koć od czterech lat bierze udział w zawodach footbike`owych. Startował między innymi w Niemczech, Holandii, Włoszech i Czechach. Jego przygoda z czeskim klubem rozpoczęła się podczas jednych z zawodów.

– Dostrzegł mnie czeski klub i zaprosił. Dzięki temu mam możliwość uczestniczenia w zawodach rangi międzynarodowej, gdzie trzeba reprezentować barwy jakiegoś klubu – opowiada. Zawodnik podkreśla, że udział w mistrzostwach świata i Europy wygląda nieco inaczej. – Czesi robią selekcję. Na mistrzostwa świata jadą tylko najlepsi. W zawodach, które nie są rangi mistrzostw świata czy mistrzostw Europy, jeżdżę w czeskim stroju i zdobywam punkty dla nich. Ale na zawodach mistrzostw świata czy mistrzostw Europy jeżdżę w polskich barwach. Z polską flagą wchodzę na podium – mówi Dominik Koć. – W tym roku dwa razy zdobyłem brąz na mistrzostwach świata w kategorii Masters. W sprincie zabrakło mi 0,08 sekundy do srebra – wspomina.

Tegoroczne mistrzostwa świata odbyły się w Czechach, w Lipniku nad Bečvou. Start Dominika Koć w Tarnowskich Górach był więc okazją do zobaczenia zawodnika z międzynarodowym doświadczeniem podczas lokalnej imprezy. Megahulajkowe zawody mają jednocześnie promować mniej znaną w Polsce dyscyplinę i zachęcać mieszkańców regionu do aktywności sportowej.

(MIR)

Gole i punkty

W minionej kolejce IV ligi Ruch Radzionków pokonał 1-0 Polonię Łaziska Górne, Drama Zbrosławice 4-1 Szombierki Bytom, a Gwarek Tarnowskie Góry przegrał 2-3 z LKS Bełk.

W tabeli: 1. Unia Turza Śląska (25 pkt.)... 6. Ruch Radzionków (20)... 10. Drama Zbrosławice (12)... 17. Gwarek Tarnowskie Góry (3).

V liga

Unia Rędziny 4-0 Odra Miasteczko Śląskie

Orzeł Miedary 2-4 Zagłębie II Sosnowiec

W tabeli: 1. Gwarek Ornontowice (21 pkt.)... 9. Odra Miasteczko Śląskie (13)... 12. Orzeł Miedary (8).

Klasa okręgowa bytomsko-zabrzańska

Burza Borowa Wieś 3-2 Górnik Bobrowniki Śląskie

Olimpia Boruszowice 2-2 ŁTS Łabędy

Orzeł Biały Brzeziny Śląskie 5-0 Tarnowiczanka Stare Tarnowice

Carbo Gliwice 1-1 Unia Strzybnica

W tabeli: 1. Concordia Knurów (20)... 3. Brzeziny Śląskie (16)... 5. Tarnowiczanka (16)... 10. Bobrowniki Śląskie (13), 11. Strzybnica (11), 12. Radzionków (9), 13. Boruszowice (9).

Klasa okręgowa częstochowsko-lubliniecka

Sparta Lubliniec 4-1 Unia Kalety

W tabeli: 1. Skra Częstochowa (20)... 7. Kalety (11)

Klasa A Bytomska

Czarni Sucha Góra 2-3 Przyszłość Nowe Chechło

Orzeł Nakło Śląskie 3-1 Sokół Orzech

Andaluzja Brzozowice-Kamień 2-0 Rozbark Bytom

Nitron Krupski Młyn 1-1 Orzeł II Miedary

Górnik II Bobrowniki Śląskie 2-2 Piast Ożarowice

Czarni Kozłowa Góra 2-2 Tempo Stolarzowice

Sokół Zbrosławice 3-1 Gwarek II Tarnowskie Góry

W tabeli: 1. Brzozowice-Kamień (13), 2. Nowe Chechło (10), 3. Krupski Młyn (10), 4. Sucha Góra (10), 5. Rozbark (9), 6. Kozłowa Góra (8), 7. Ożarowice (7), 8. Zbrosławice (6), 9. Stolarzowice (6), 10. Gwarek II (6), 11. Miedary (5), 12. Nakło Śląskie (4), 13. Orzech (3), 14. Bobrowniki Śląskie (1).

Klasa A Lubliniecka

Śląsk Koszęcin 4-1 Sparta Tworóg

Klasa B Bytomska

Rodło Górniki 4-1 Iskra Połomia

Unia II Strzybnica 1-7 Czarni II Kozłowa Góra

Nadzieja Bytom 1-4 Orzeł Biały II Brzeziny Śląskie

Orzeł Koty 1-3 Zgoda Repty Śląskie

Rozbark II Bytom 3-2 Orzeł Bobrowniki

Unia Świerklaniec 2-0 LKS Żyglin

Tęcza Zendek 6-0 Naprzód Wieszowa

W tabeli: 1. Kozłowa Góra (13), 2. Górniki (13), 3. Żyglin (12), 4. Brzeziny Śląskie (12), 5. Rozbark II (12), 6. Bobrowniki (10), 7. Nadzieja Bytom (10), 8. Zendek (10), 9. Świerklaniec (10), 10. Strzybnica (6), 11. Połomia (4), 12. Wieszowa (3), 13. Repty Śląskie (3), 14. Miechowice (1), 15. Koty (0). **(MIR)**

Emocje do ostatniej minuty

104 złowione ryby, ponad 373 kg łącznej wagi i walka o zwycięstwo do ostatnich godzin zawodów – tak w skrócie można podsumować V edycję Zawodów Karpiowych Koła PZW nr 116 Brynek.

Zawody zakończyły się 20 września o godz. 10. Drużyny przez cztery dni walczyły o jak najlepszy wynik. Po raz pierwszy udało się przekroczyć granicę 30 kg w pięciu największych rybach. Co ciekawe, dokonały tego aż dwie drużyny.

Bardzo udany występ zanotowali zawodnicy z Czech – Jaroslav Jarmar i Jiri Krejci. Na swoim stanowisku przeżyli prawdziwe wędkarskie eldorado, łowiąc aż 17 ryb. Do podium zabrakło im zaledwie kilkuset gramów. Z wynikiem 28,400 kg czeska drużyna zajęła ostatecznie 4. miejsce.

Na najniższym stopniu podium rywalizację zakończyli Sylwester Hadrysiewicz i Piotr Spałek. Po drugiej nocy zawodów zajmowali jeszcze drugą pozycję, jednak końcowa część rywalizacji przyniosła zmiany w tabeli. Ostatecznie duet zakończył zawody z wynikiem 28,750 kg, zdobywając trzecie miejsce. Warto dodać, że największą rybę zawodów złowił Sylwester Hadrysiewicz.

Drugie miejsce w V edycji Zawodów Karpiowych Koła PZW nr 116 Brynek zajęli Artur Duda i Damian Cichoń. Ich końcowy wynik wyniósł 30,825 kg. Kluczowa okazała się dla nich ostatnia noc. Zawodnicy dołożyli do swojego dorobku dwie bardzo dobre ryby, dzięki czemu awansowali w klasyfikacji i zakończyli zawody na drugim miejscu.

Najlepszy wynik tegorocznych zawodów osiągnęli Paweł Potempa i Robert Szufla. Ich łączny wynik wyniósł 31,575 kg. Początek zawodów był dla nich niezwykle intensywny. Później tempo nieco spadło, jednak przed ostatnią nocą zawodnicy ponownie zaatakowali.

Jak się okazało, był to decydujący moment rywalizacji. Paweł i Robert wrócili na fotel lidera i tym razem nie oddali go już do samego końca.

Za organizację zawodów odpowiadali członkowie zarządu Koła PZW nr 116 Brynek: Marcin Szwinge – prezes oraz Paweł Dombek – wiceprezes ds. sportu. **(MIR)**



W rywalizacji udział wzięły drużyny, które przez cztery dni walczyły o jak najlepszy wynik

FOT. KOŁO PZW NR 116 BRYNEK

eprasa.pl 23b04d548c

Mistrz świata z Radzionkowa

Andrzej Krusz zaliczył udany występ w Tauron Arenie w Krakowie na Mistrzostwach Świata ADCC Amatorów w Graplingu – wywalczył złoty medal w kategorii masters +40.



Andrzej Krusz z mistrzowskim tytułem

FOT. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ALEKSANDRA KRUSZA

Andrzej Krusz urodził się w Tarnowskich Górach, a od kilkunastu lat mieszka w Radzionkowie.

W finałowej walce, po dogrywce, pokonał zawodnika z Anglii na punkty i zdobył tytuł mistrza świata. Co ważne, mieszkaniec Radzionkowa był dużo starszy i sporo lżejszy od swoich przeciwników.

Na co dzień Andrzej Krusz jest instruktorem boksu, trenerem ruchu, edukatorem zdrowia i założycielem portalu OdNowa40+. Pomaga osobom 40+ i seniorom w budowie zdrowych nawyków, poprawie sprawności fizycznej i powrocie do aktywności po kontuzjach.

Grappling to rodzaj walki wręcz wykorzystujący techniki chwytów, dźwignie, rzuty, duszenia. Zabronione są w niej uderzenia. Należy do mieszanych sztuk walki. **(ESP)**

Cztery razy na podium



Pierwszy dzień rywalizacji przyniósł zawodniczkom z Nowego Chechła cztery miejsca na podium

FOT. UKS OLIMPIJCZYK NOWE CHECHŁO

Zawodniczki UKS Olimpijczyk Nowe Chechło z sukcesami zakończyły start w Mistrzostwach Polski w Maratonie Kajakowym w Olsztynie. Reprezentantki klubu wywalczyły cztery medale – dwa złote, srebrny i brązowy.

Od 18 do 20 września w Olsztynie odbyły się 40. Mistrzostwa Polski w Maratonie Kajakowym. W zawodach rywalizowali zawodnicy z klubów z całego kraju, a wśród nich reprezentantki UKS Olimpijczyk Nowe Chechło.

Pierwszy dzień rywalizacji przyniósł zawodniczkom z Nowego Chechła cztery miejsca na podium. Zuzanna Cyrek dwukrotnie stanęła na najwyższym stopniu. Zwyciężyła w konkurencji K1 maraton juniorek na dystansie 18 km, a także w K1 short maraton juniorek.

Srebrny medal w K1 short maraton juniorek zdobyła Natalia Gruca. Z kolei Zuzanna Dróżdż wywalczyła brąz w konkurencji K1 maraton młodziczek na dystansie 12 km.

Drugiego dnia mistrzostw na trasie pojawiły się kolejne zawodniczki UKS Olimpijczyk Nowe Chechło. W konkurencji K2 maraton młodziczek na dystansie 12 km wystartowały Amelia Zymela i Milena Tur, które zajęły 4. miejsce. W rywalizacji K1 maraton juniorek młodszych na dystansie 15 km wystartowała natomiast Hanna Gola, kończąc wyścig na 7. miejscu. **(MIR)**

Z medalami Silesian Open

Zawodnicy UKS Judo Dwójka z Tarnowskich Gór mają powody do dumy. Podczas tegorocznych zawodów Silesian Open Judo Kata, które miały status Pucharu Polski, reprezentanci tarnogórskiego klubu wywalczyli medale w kilku kategoriach. Co ważne, gospodarzem zawodów był właśnie UKS Judo Dwójka.



Gospodarzem zawodów był właśnie UKS Judo Dwójka

FOT. UKS DWÓJKA JUDO TARNOWSKIE GÓRY

W sobotę, 19 września w Tarnowskich Górach odbyły się zawody Silesian Open Judo Kata. Na macie nie zabrakło reprezentantów gospodarzy. Zawodnicy tarnogórskiego klubu zaprezentowali się w różnych kategoriach wiekowych i konkurencjach kata.

Najstarszą kategorią, w której rywalizowali przedstawiciele klubu, było Kodokan Goshin Jutsu. Złoty medal zdobyli Krzysztof Głaz i Dariusz Graf, natomiast drugie miejsce zajęli Jakub Ochman i Paweł Głaz.

W kategorii Ju-no-Kata U21 srebrny medal wywalczyły Karolina Surowy i Iga Graf. Na czwartym miejscu uplasowali się Jakub Ochman i Paweł Głaz.

Kolejne podium należało do zawodników rywalizujących w kategorii Nage-no-Kata U18. Drugie miejsce zajęli Marcel Graf i Igor Graf.

W kategorii Ju-no-Kata U18 po zwycięstwo sięgnęły Karolina Surowy i Iga Graf, zdobywając złoty medal. Złoty medal w kategorii Ju-no-Kata U15 zdobyły Magdalena Suligowska i Julia Tomaszewska.

Wśród młodszych zawodników także nie zabrakło sukcesów. W kategorii Nage-no-Kata U13 trzecie miejsce zajęli Maksymilian Adamczyk i Szymon Kołodziejczyk, a w Ju-no-Kata U13 srebrny medal zdobyły Alicja Sitek i Pola Zych.

Najliczniej reprezentowaną grupą byli najmłodsi zawodnicy tarnogórskiego klubu, rywalizujący w kategorii Nage-no-Kata U11.

Drugie miejsce zajęli Stanisław Tomaszewski i Paweł Ślązak, a na trzeciej pozycji uplasowali się Antoni Lewek i Szymon Klyta. Czwarte miejsce wywalczyli Kosma Kubik i Filip Suligowski, natomiast piąte Wiktor Szczęsny i Stanisław Siewkowski. **(MIR)**

Turniej Skata o Puchar Burmistrza Kalet



Pierwsze miejsce w Turnieju Skata o Puchar Burmistrza Kalet zajął Ryszard Gorzelak

FOT. MDK KALETY

W Kaletach rozegrano w niedzielę, 20 września Turniej Skata o Puchar Burmistrza. Najlepszy okazał się Ryszard Gorzelak.

Zawody były okazją do sportowej rywalizacji, ale również spotkania osób, które od lat pasjonują się skatem – jedną z najbardziej charakterystycznych gier karcianych na Śląsku.

Pierwsze miejsce w Turnieju Skata o Puchar Burmistrza Kalet zajął Ryszard Gorzelak.

Drugie miejsce przypadło Marianowi Mikulskiemu, natomiast na trzeciej pozycji uplasował się Andrzej Kraszewski. **(MIR)**

Grand Prix Koła PZW nr 72 na zalewie Pniowiec

Na zalewie Pniowiec w Tarnowskich Górach rozegrano III zawody z cyklu Grand Prix Koła PZW nr 72 Tarnowskie Góry Zamet. 22 wędkarzy przez cztery godziny walczyło o jak najlepszy wynik w metodzie spławikowej. Najlepszy okazał się Patryk Kulerz.



Najlepszy wynik podczas III zawodów Grand Prix Koła PZW nr 72 Tarnowskie Góry Zamet uzyskał Patryk Kulerz

FOT. KOŁO PZW NR 72

Najlepszy wynik podczas III zawodów Grand Prix Koła PZW nr 72 Tarnowskie Góry Zamet uzyskał Patryk Kulerz. Jego łączna waga złowionych ryb wyniosła 4945 gramów.

Drugie miejsce zajął Filip Szołtysik, który zakończył zawody z wynikiem 2825 gramów.

Na trzeciej pozycji uplasował się Łukasz Michalczewski. Jego wynik to 3725 gramów.

W pierwszej szóstce znaleźli się również:

4. Grzegorz Szydło – 2210 g,
5. Dawid Skóra – 3285 g,
6. Kamil Szołtysik – 1790 g.

(MIR)

eprasa.pl 23b04d548c



AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 509-796-001, 79-88-35-341

AUTOZŁOMOWANIE 515-274-430

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 602-871-305, 515-274-430

Krycie papą, malowanie dachów **507 666 654**

Zatrudnimy magazyniera na ½ etatu.
Praca w Tarnowskich Górach.
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
**510 36 36 56*, rekrutacja@dmggroup.pl.*

WYNAJEM ZWYŻKI Z OPERATOREM
TEL. 504-586-793.

FIRMA BUDOWLANA POSZUKUJE PILNIE PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH.
Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole.
Kontakt:
mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505 434 975.

NIERUCHOMOŚCI

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Tel. 73 608 30 54

Do wynajęcia mieszkanie około 60 m kw. w Tarnowskich Górach. Tel. 604 128 953

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI 26-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE, Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. TEL. 602 185 338, 600 437 261 www.beatadom.pl

Sowice - działka pod zabudowę, 1600 m kw., 380 tys. BEATA, tel. 600 437 261

Rybna - działka 2063 m kw., 690 tys. BEATA, 600 437 261

Połomia - działka pod zabudowę, 1069 m kw., 160 tys. BEATA, tel. 600 437 261

Garaż murowany kupię. 698 293 737

Zagórska, atrakcyjna duża działka inwestycyjna. BEATA, 600 437 261

WYTNĘ ZA DARMO ŚWIERK, JODŁĘ, THUJE ITP.
TERMIN OD 10.10. TYLKO ZDROWE ROŚLINY.
TEL. 882 488 865.

Tarnowskie Góry, lokal do WYNAJĘCIA na działalność usługową, biurową lub handlową, parter, 50 m kw., 2000 zł. BEATA, 600 437 261

DO WYNAJĘCIA SZEREGOWIEC, Tarnowskie Góry Osiedle Przyjaźń, 5000 zł. BEATA, 600 437 261

DO WYNAJĘCIA DOM wolnostojący, 4 pokoje, STROSZEK, 3500 zł. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, ul. Grodzka, działki pod zabudowę. BEATA, 600 437 261

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Wisła - do sprzedania budynek mieszkalny z 5 apartamentami na wynajem w pięknej lokalizacji w sąsiedztwie wyciągów i tras pieszych, 1500000 zł. BEATA, 600 437 261

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Przyjmę na stanowisko PRACOWNIK GOSPODARCZY.
Umowa o pracę na pół etatu, prawo jazdy.
Miasteczko Śląskie.
Tel.502 211 008.

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe. 511 094 014

Tarnowskie Góry, centrum, obiekt usługowo-handlowy z parkingiem, 720 m kw., 2490000 zł. BEATA, 600 437 261

Sprzedam działkę o powierzchni 600 m kw. w ROD „Wyzwolenie" przy ulicy Cegielnianej w Tarnowskich Górach. Zainteresowanych zapraszam do kontaktu po godzinie 15-tej. Tel. 608 091 224

Sprzedam całoroczny domek letniskowy w Pniowcu. tel. 693 379 508

RÓŻNE

Porządki ogrodowe. 880 024 633

MATRYMONIALNE

Wdowiec, 66 lat pozna samotną panią. Tel. 726 512 708

MOTORYZACYJNE

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Ogłoszenie

Na podstawie Zarządzenia Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 15 w Tarnowskich Górach z dnia 21.09.2026 r. ogłaszam **przetarg ustny** (licytację) **ograniczony** do branży na najem lokalu użytkowego:

Ulica	Branża Lokalu	Powierzchnia lokalu (m²)	Kwota wywoławcza (miesięczny czynsz netto w złotych)	Wadium w złotych
Litewska 6	Usługi w zakresie zdrowia lub edukacji lub biurowe	70,00	560,00	560,00

Terminy oględzin i przeprowadzenia przetargu:

Adres	Typ	Data i godzina oględzin	Termin przeprowadzenia przetargu	Godzina przeprowadzenia przetargu
Litewska 6	**Lokal użytkowy**	21.10.2026 r. godz. 11.00-11.30	04.11.2026 r.	11.00

Przetarg w podanym w tabeli terminie, będzie w budynku Szkoły Podstawowej nr 15 w Tarnowskich Górach przy ul. Litewskiej 6, w sali konferencyjnej /segment żywieniowy parter/.

Regulamin przetargu jest do wglądu:
- w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 15 w Tarnowskich Górach przy ul. Litewskiej 6,
- na tablicy ogłoszeń szkoły, przy wejściu głównym,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Szkoły Podstawowej nr 15: **bip.sp15.tarnowskiegory.pl [menu przedmiotowe / ogłoszenia i komunikaty].**

Zgłoszenia uczestnictwa w przetargu:
Należy składać w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 15 w Tarnowskich Górach przy ul. Litewskiej 6, osobiście lub przesyłką pocztową do **28.10.2026 r.**

Wadium:
– Należy wpłacić na konto Szkoły Podstawowej nr 15 do **28.10.2026 r.**
– Dzień wniesienia wadium to dzień wpływu na konto Szkoły.
– Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli oferent, który wygrał przetarg, uchyli się od podpisania umowy najmu.

Nr konta:
Bank Millennium S.A. **78 1160 2202 0000 0006 3608 7182**

Ważna informacja:
Dyrektor szkoły zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
OGŁASZA
CZWARTY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ DZIAŁKI POŁOŻONEJ W REJONIE UL. M. DĄBROWSKIEJ W RADZIONKOWIE

Do sprzedaży przeznaczona jest niezabudowana działka nr 2417/21 o pow. 0,0714 ha, użytek - RIVa,N, ark.19 o/Radzionków, KW nr GL1T/00054843/3, stanowiąca własność gminy Radzionków, położona w rejonie ul. M. Dąbrowskiej w Radzionkowie. W dziale III i IV księgi wieczystej KW GL1T/00054843/3 brak wpisów dotyczących zbywanej działki. Działka jest wolna od wszelkich zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **240 000,00 zł (słownie: dwieście czterdzieści tysięcy złotych i 00/100).** Do ceny zostanie doliczony podatek VAT ustalony na podstawie odrębnych przepisów.

Przetarg odbędzie się **30 października 2026 roku o godz. 9.30** w Urzędzie Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 – sala szkoleniowa poziom -1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **24 000,00 złotych** do dnia **26 października 2026 roku.**

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej – https://bip.radzionkow.pl menu INFORMACJE URZĘDOWE - NIERUCHOMOŚCI oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się na terenie miasta.
Informacji na temat przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Radzionków, pokój nr 11, tel. nr 32 388-71-29, 388-71-23.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
OGŁASZA
DRUGI PRZETARG USTNY OGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ DZIAŁKI GRUNTU POŁOŻONEJ PRZY UL. KS. DR J. KNOSAŁY W RADZIONKOWIE

Do sprzedaży przeznaczona jest działka nr 758/78 o pow. 0,0367 ha ark.15 objęta KW nr GL1T/00030901/4.

Forma zbycia: sprzedaż w drodze przetargu ustnego ograniczonego na rzecz współwłaścicieli nieruchomości przyległych obejmujących działki nr 391/78, nr 428/78, nr 433/78, nr 756/2 ark. 15.

Cena wywoławcza: 45 000,00 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych i 00/100).
Do ceny zostanie doliczony podatek VAT ustalony na podstawie odrębnych przepisów.

Przetarg odbędzie się **6 listopada 2026 r. o godz. 9.00** w Urzędzie Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 – sala szkoleniowa, poziom -1.

Wadium w wysokości **4 000,00 złotych** powinno być wniesione przelewem na rachunek bankowy Gminy Radzionków do dnia **2 listopada 2026 roku.**

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej – https://bip.radzionkow.pl menu INFORMACJE URZĘDOWE - NIERUCHOMOŚCI oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się na terenie miasta, a także na stronach internetowych urzędu.

Informacji na temat przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Radzionków, pokój nr 11, tel. nr 32 388-71-29, 388-71-23, w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.

eprasa.pl 23b04d548c

rehaVolt
SKLEP MEDYCZNY

WIĘKSZA SAMODZIELNOŚĆ
LEPSZA JAKOŚĆ ŻYCIA



SPRZĘT MEDYCZNY I REHABILITACYJNY

Profesjonalne wsparcie. Pomoc w doborze. Serwis.

NAJWIĘKSZY WYBÓR NA MIEJSCU!

oraz wiele innych wyrobów medycznych i rehabilitacyjnych


WÓZKI INWALIDZKIE
MANUALNE I ELEKTRYCZNE


SKUTERY INWALIDZKIE


PRZYSTAWKI ELEKTRYCZNE


CHODZIKI I BALKONIKI


ORTEZY I WYROBY KOMPRESYJNE


ŁÓŻKA REHABILITACYJNE
ORAZ WYROBY PRZECIWODLEŻYNOWE



APARATY I MASKI CPAP

DOFINANSOWANIA
NFZ I AKTYWNY SAMORZĄD

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

aktywny samorząd

RATY 0%
5 lub 10 miesięcy

REALNE MOŻLIWOŚCI.
WIĘKSZA NIEZALEŻNOŚĆ.

ul. Gliwicka 200, 42-603 Tarnowskie Góry | tel. 729 927 088 | www.rehavolt.pl

Naturalmed
centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

- ! Terapia stawów skroniowo-żuchwowych TMJ
- ! Masaż Kobido Up
- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Trening personalny – kameralna sala treningowa
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)



ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl

eprasa.pl 23b04d548c